WIP BROS, GRAM NA DUDZIE

Se wychodzę
Nie za nią
Po chodziku ide
Gra gitara
Chyba już nawet w 3 lidze
Kuka kuka kólka kuka
Ku ku kułka
Wale z buta
Na ziemie spadła i nie kuka
Daj mi liscia
I tak skwaszona moja mina
Pale wrotki
Ona myśli, ze to Palestyna
Nie piję piany
Robi zawsze za mnie to dziewczyna
Się zmeczyłem
I się pruję
A to nie jest moja wina

Wytrawnego nie lubię
Dawaj mi słodkiego
Fajny deser ale wolę coś karmelowego
Nie masz racji żywieniowej, dam ci coś innego
Kartonowy człowiek stoi obok normalnego

Dopnę mu, jadę paki dwie
Zbliżę rękę do niej, ona hamuj się
Mam to siano
Mam ten łańcuch
Mam ten fajm
To ejst tylko plakat
Mordo, pożycz mi ten hełm

Gram na dudzie
Nie ma lipy
Siedzę w lesie, licze pliki
Popieprzone naleśniki
Kiełbasa na grill
W nutach zawsze śpiewam featy
Nie widziałem typa nigdy
Smutny jestem, to zamawiam sobie happy meal
Gram na dudzie
Nie ma lipy
Siedzę w lesie, licze pliki
Popieprzone naleśniki
Kiełbasa na grill
W nutach zawsze śpiewam featy
Nie widziałem typa nigdy
Smutny jestem, to zamawiam sobie happy meal

Buzi dała mnie
Niezłe jaja, ej
Diana banana nam da
A banan bije schaba, wiesz
Pa, pa pa
Jaka leci banie
Jeśli pryśninie mojra
Będzie panna focha strzelała
Ty sztywniutko
Zawsze bita piątka
Robie sos
Robie chleb
Nei chce w worku kota
Pa pa pale kota

Pa pa pa pana cotta

Wrzucam wers o niczym
No bo paruje już głowa
Ej, wiozę siana pełne taczki
Robie krok do tyło, raczki
Mój ziomek wyszedł z paczki
Kaczki puszczają kaczki

Gram na dudzie
Nie ma lipy
Siedzę w lesie, licze pliki
Popieprzone naleśniki
Kiełbasa na grill
W nutach zawsze śpiewam featy
Nie widziałem typa nigdy
Smutny jestem, to zamawiam sobie happy meal
Gram na dudzie
Nie ma lipy
Siedzę w lesie, licze pliki
Popieprzone naleśniki
Kiełbasa na grill
W nutach zawsze śpiewam featy
Nie widziałem typa nigdy
Smutny jestem, to zamawiam sobie happy meal